

Czytania: Rdz 6, 5-8; 7, 1-5. 10; Ps 29 (28), 1b-2. 3ac-4. 3b i 9b-10; J 14, 23; Ewangelia Mk 8, 14-21

Pierwsze czytanie uświadamia nam jak bardzo Bóg był zasmucony tym, co czynili ludzie i jak bardzo też był zaniepokojony, zirytowany w swoim sercu. Pomimo tego, że Bóg stworzył świat dobry to jednak grzech, który wkradł się do serca człowieka zmienił, wypaczył jego naturę. Człowiek przyzwyczał się do grzeszenia i nie potrafił rozróżniać już dobra i zła. Była to konsekwencja grzechu pierwszych rodziców, którzy chcieli znać dobro i zło jak Bóg, jednak tej wiedzy nie unieśli, brakło ludziom mądrości. Sama wiedza bez Boga jest bezużyteczna. A jeśli ktoś ma Pana Boga w sercu to i tak będzie wiedział, jak postępować, bo Bóg jest źródłem mądrości. Przez wody potopu Pan Bóg oczyszcza ludzkość i to tak jak czasem obcina się gałęzie drzewa czy krzewu do niezbędnego minimum, aby po pewnym czasie się odrodziło i wypuściło nowe zdrowsze i mocniejsze pędy i gałęzie. Bóg ubolewał nad grzesznością człowieka, ale nie odrzucił go zupełnie. Tylko Noe znalazł łaskę, znalazł przychyłność w oczach Bożych, on był człowiekiem sprawiedliwym, prawym i nieskazitelnym wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe (Rdz 6, 9). A żyć w przyjaźni z Bogiem, to znaczy: chodzić drogami, które wskazuje Bóg i żyć w Jego obecności, bez chowania się, bez lęku, bez działań nieprzemyślanych i na własną rękę. Dlatego przez niego i ze względu na niego i przez cały jego ród Bóg zdecydował się odnowić ziemię. Prawość i trzymanie się Bożych przykazań ocalają nasze życie i chronią przed lekkomyślnością.

o. Wiesław Jonczyk SJ